

Sygn. akt II K 685/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Zawierciu II Wydział Karny

w składzie :

Przewodnicząca - SSR Agata Mikoda

Protokolant – st.sekr.sądowy Małgorzata Bratek

przy udziale Prokuratora – Romana Kaweckiego z Prok. Rej. w Zawierciu

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego w dniu 22.09., 29.09.2015 r.

przeciwko **A. K.**

synowi M. i Z.

urodzonemu w dniu (...) w J.

oskarżonemu o to , że :

w dniu 28.05.2015 r. ok. godz. 14.30 w Z. na wiadukcie kolejowym między ulicami (...) grożąc natychmiastowym użyciem przemocy polegającej na zepchnięciu z wiaduktu jadącego na wózku inwalidzkim M. K. (1) zabrał w celu przywłaszczenia portfel skóropodobny z zawartością pieniędzy w kwocie 50 zł , dowodu osobistego, karty bankomatowej (...), legitymacji i zapisków na szkodę M. K. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne : wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 3.06.2004 r. sygn. II K 65/04 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności i wyrokiem Sądu Rejonowego w Myszkowie z dnia 4.06.2007 r. sygn. II K 105/05 za przestępstwa z art. 279 § 1 kk na karę 2 lat 6 miesięcy pozbawiania wolności objętych wyrokiem łącznym 4 lat i 6 miesięcy pozbawiania wolności Sądu Rejonowego w Myszkowie sygn. akt II K 256/07 który odbywał w okresie od 3.03.2009 r. do 20.10.2011 r.

to jest o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 275 § 1 kk i art. 278 § 5 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

1) uznaje oskarżonego A. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 275 § 1 kk i art. 278 § 5 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to z mocy art. 280 § 1 kk w zw. art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje oskarżonego na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

2) na podstawie art. 29 ust.1 Ustawy Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. (2) kwotę 885, 60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu za postępowanie przygotowawcze i sądowe,

3) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i obciąża nimi Skarb Państwa.

Za zgodność z oryginałem

Starszy Sekretarz Sądowy

Małgorzata Bratek

Sygn. akt II K 685/15

UZASADNIENIE

W dniu 28.05.2015r. po godzinie 14.00 M. K. (1), który jest osobą niepełnosprawną, ma pierwszą grupę inwalidzką i porusza się na wózku elektrycznym akumulatorowym jechał w Z. chodnikiem na wiadukcie po między ulicą (...). Jechał na wiadukcie po lewej stronie od strony parku. Poruszając się tym chodnikiem nie miał możliwości zawrócenia wózka. W pewnym momencie zaszedł mu drogę i zatrzymał wózek oskarżony A. K. – narodowości romskiej, którego znał z widzenia. Oskarżony wyciągnął koszulkę, oferując ją do kupna M. K. (1), a bardziej aby odwrócić uwagę przejeżdżających przez wiadukt samochodów. Pokrzywdzony M. K. (1) zapytał go o co chodzi i prosił aby go puścił. Oskarżony nie reagując włożył rękę do saszetki pokrzywdzonego, którą miał na wózku i wyciągnął portfel, po czym powiedział do pokrzywdzonego, że ma „przejebane” i może go zrzucić z wiaduktu. Pokrzywdzony bardzo się wystraszył i nie stawiał oporu jak oskarżony zabierał mu portfel. Następnie oskarżony udał się w nieznanym pokrzywdzonemu kierunku, a pokrzywdzony do Urzędu Miasta w Z., gdzie powiadomił o zdarzeniu policję (dowód: notatka urzędowa k: 1, zeznania M. K. k: 4,117).

Oskarżony A. K. zabrał M. K. (1) portfel koloru czarnego wykonany z skóry, gdzie znajdował się jego dowód osobisty, karta bankomatowa (...) Bank (...), legitymacja rencisty, pieniądze w kwocie 50 złotych i różne notatki, papiery (dowód: zeznania M. K. k: 4,117).

W dniu zdarzenia, tj. 28.05.2015r. w KPP w Z. funkcjonariusze policji okazali pokrzywdzonemu M. K. (1) tablicę poglądową nr 1 z wizerunkiem czterech mężczyzn, na której pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego A. K. jako sprawcę rozboju na jego osobie, nie mając najmniejszych wątpliwości, a następnie z całą stanowczością rozpoznał go podczas konfrontacji, czemu oskarżony A. K. nie zaprzeczał (dowód: protokół okazania wraz z tablicą poglądową k: 9-11, protokół konfrontacji k: 20-21).

W dniu 28.05.2015r. funkcjonariusze policji z KPP w Z. około godziny 17.20 jadąc ulicą (...), zauważyli w oknie kamienicy nr 6 w mieszkaniu M. Z. oskarżonego A. K.. Wcześniej w tym dniu byli już w tym mieszkaniu, ale nie zastali oskarżonego. Udali się do mieszkania, ale nikt nie otwierał. Po kilku minutach przyszła właścicielka mieszkania M. Z. i otworzyła drzwi. W mieszkaniu znajdował się oskarżony, który chciał schować się w szafie. Przeszukano mieszkanie i zatrzymano oskarżonego (dowód: notatka urzędowa k: 14, protokół przeszukania k: 15-16).

Pokrzywdzony M. K. (1) nie odzyskał portfela, pieniędzy i dokumentów. Dokumenty musiał wyrobić sobie nowe (dowód: zeznania M. K. k: 117).

Oskarżony A. K. (k: 17-18,20-21,29,115-116) będąc po raz pierwszy przesłuchanym na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przy czym wyjaśnił, że faktycznie w okolicach wiaduktu przy ulicy (...) spotkał pokrzywdzonego jadącego na wózku. Pomyślał, że jest rencistą i na pewno ma pieniądze, podszedł do niego i chciał mu sprzedać koszulkę, ale on początkowo nie chciał kupić, później powiedział, że chce i wyciągnął portfel z kurtki czy spodni, nie wie skąd. Jak zobaczył ten portfel, to nie mógł się powstrzymać, wyrwał mu go z ręki i uciekł. Nie wie czy mu groził, bo był po dopalaczach, a po nich zachowuje się różnie i nawet jest groźny. Podczas konfrontacji z pokrzywdzonym M. K. (1) przyznał, że zabrał mu portfel. Będąc kolejny raz przesłuchanym na etapie postępowania przygotowawczego również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i dodał, że portfel wyrzucił biegnąc gdzieś w krzaki, nie wie gdzie. Przy czym podał, że nie groził pokrzywdzonemu, nie mówił, że go zrzuci z mostu, bo taki głupi nie jest, nie wie dlaczego pokrzywdzony tak twierdzi. On tylko zabrał mu portfel.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał, że zna z widzenia pokrzywdzonego, nie miał z nim w przeszłości żadnego zatargu. Wyjaśnił, że widział pokrzywdzonego, jak ten wózkiem

wjeżdżał na wiadukt, widział tam również R. O., który szedł za pokrzywdzonym. On schował się w krzakach w odległości około 30 m, po drugiej stronie wiaduktu. Widział, jak O. oferował pokrzywdzonemu do kupna koszulkę i powiedział, że jak jej nie kupi, to zepchnie go z wiaduktu. W pewnym momencie wybiegł jeszcze jeden Rom S. S. i to on wyrwał z wózka pokrzywdzonego szaszetkę i zaczął uciekać. On poszedł do domu, nikomu nic nie opowiadał co widział. Jak przyjechała policja to układał w szafie. Nie powiedział tego wcześniej, bo się bał tych Romów, a policja i tak by mu nie uwierzyła. Odczytanych wcześniejszych wyjaśnień nie potwierdził, to pisała prokurator, choć przyznał, że na protokołach są jego podpisy.

Analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części nie przyznającej się do winy, stoją one w sprzeczności z jednolitymi, konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami pokrzywdzonego M. K. (1). Wobec powyższego wyjaśnienia oskarżonego, że był tam, ale w odległości i nie dokonał na pokrzywdzonym rozboju Sąd uznał za gołosłowne, nacechowane na chęć ekskulpacji, uniknięcia ujemnych skutków skazania i wynikają li tylko z tego aby uniknąć kary wiedząc, że był już wcześniej karany. Oskarżony swoim zachowaniem wciągając kolejne dwie osoby w zdarzenie zmierzał do przedłużania postępowania sądowego skoro pokrzywdzony tylko jego wskazał jako sprawcę rozboju na sobie, a nie jeszcze dwie osoby. Oskarżony próbował najpierw przedstawić że to była tylko kradzież – jest mniejsze zagrożenie karą, a następnie przedstawiał, że w ogóle się tego nie dopuścił. Przy czym w swoim zachowaniu nie był konsekwentny gdyż po przesłuchaniu pokrzywdzonego przeprosił go (k: 117), a w mowie końcowej wniósł o łagodny wymiar kary przy przyjęciu kwalifikacji z art. 278 k.k. (k: 118).

Pokrzywdzony M. K. (1) (k: 2-5,20-21,117) zaraz po zdarzeniu zaalarmował funkcjonariuszy policji, podał, że zna z widzenia mężczyznę narodowości romskiej, który dokonał na nim rozboju, podał jego rysopis oraz jak był ubrany. Dodał, że nie mógł się obronić, gdyż jest osobą niepełnosprawną, porusza się na wózku, posiada niedowład rąk i nóg, ma schorzenia kręgosłupa. Dodał, że podczas tego zajścia nie widział innych osób, być może zajście widział jakiś kierowca przejeżdżający wiaduktem.

Na podstawie zeznań pokrzywdzonego Sąd poczynił ustalenia faktyczne w sprawie co do przebiegu zdarzenia. Zeznania pokrzywdzonego cechowała jednolitość, spójność i dlatego też zasługiwały na danie im wiary. Pokrzywdzony znał oskarżonego z widzenia, wcześniej nie miał z nim żadnych konfliktów, czy zatargów.

W toku postępowania z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do stanu psychicznego oskarżonego dopuszczano dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Z opinii wydanej na etapie postępowania przygotowawczego wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej. Stwierdzono u niego upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim oraz szkodliwe używanie alkoholu. W czasie dokonywania zarzucanego mu czynu oskarżony miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność w czasie postępowania nie budzi wątpliwości. Brak podstaw do zastosowania art. 31 k.k. Przy czym powinien uczestniczyć w postępowaniu karnym oraz odpowiadać przed Sądem korzystając z pomocy obrońcy (dowód: opinia sądowno-psychiatryczna z dnia 26.06.2015r. k: 47-50).

Opinię Sąd uznał jako pełną i jasną oraz nie zawierającą sprzeczności.

W tym stanie rzeczy analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż okoliczności czynu zostały wyjaśnione i nie budzą żadnych wątpliwości, a wina oskarżonego została udowodniona natomiast nie zachodzą żadne okoliczności, które by tę winę wyłączały, a tym samym nie zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność karną.

Oskarżony A. K. w dniu 28.05.2015r. około godziny 14.30 w Z. na wiadukcie kolejowym między ulicami (...) grożąc natychmiastowym użyciem przemocy polegającej na zepchnięciu z wiaduktu jadącego na wózku inwalidzkim M. K. (1) zabrał w celu przywłaszczenia portfel skóropodobny z zawartością pieniędzy w kwocie 50 złotych, dowodu osobistego, karty bankomatowej (...), legitymacji i zapisków na szkodę M. K. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwa podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 3.06.2004r. sygn. II K 65/04 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności i wyrokiem Sądu

Rejonowego w Myszkowie z dnia 4.06.2007r. sygn. II K 105/05 za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, objętych wyrokiem łącznym 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności Sądu Rejonowego w Myszkowie sygn. II K 256/07, który odbywał w okresie od 3.03.2009r. do 20.10.2011r. Swoim zachowaniem dopuścił się popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd uznał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jego wagę, fakt że oskarżony napadł osobę całkowicie bezbronną, nie mogącą się bronić okazując swoją wyższość i jak mu się wydawało całkowitą bezkarność, bo co mu może zrobić taki niepełnosprawny oraz uprzednią karalność oskarżonego.

Uwzględniając te okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 3 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał, iż tak określona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i bynajmniej nie nazbyt surowa i spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Bowiern z jednej strony kara w odczuciu społecznym musi odpowiadać poczuciu sprawiedliwości i skuteczności, a z drugiej strony i to jest jej cel priorytetowy skłonić winna oskarżonego do powstrzymywania się w dalszym życiu od popełniania przestępstw. Na dzień wyrokowania brak istnienia pozytywnej prognozy co do zachowania się oskarżonego biorąc pod uwagę jego postawę, właściwości, warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia. Oskarżony był już w przeszłości karany i nic to go nie nauczyło, wcale nie ustabilizował swojego życia, za nic ma innych i obowiązujące prawo.

Jednocześnie zasądzono od Skarbu Państwa koszty obrony z urzędu za postępowanie przygotowawcze i sądowe oraz zwolniono oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.